

M. Cielecka: uwielbiam życie i staram się nim cieszyć. Liczy się tu i teraz

PUBLIKACJA: 04.11.2023 [Kultura i sztuka](#)



Magdalena Cielecka. Fot. PAP/R. Guz

Uwielbiam życie i staram się nim cieszyć. Liczy się tu i teraz – mówi PAP Life Magdalena Cielecka. W filmie Sławomira Fabickiego „Lęk” wcieliła się w postać chorej na raka kobiety, która podejmuje decyzję o tym, jak i kiedy umrze. Obraz w piątek wszedł do kin.

Jest ekspertką od grania skomplikowanych, niejednoznacznych postaci, które życie stawia przed najtrudniejszymi wyborami. Tak jest też jej rola w filmie Sławomira Fabickiego „Lęk”, który w piątek 3 listopada wszedł do kin. Magdalena Cielecka wcieliła się w nim w postać chorej na raka kobiety, która podejmuje decyzję o tym, jak i kiedy umrze. „Lęk” to opowieść o ważnych wyborach, umieraniu, strachu, ale też o odbudowaniu relacji z bliskimi. Z Magdaleną Cielecką rozmawiamy o tym, jak przygotowywała się do tej roli, co było najtrudniejsze w graniu umierającej Małgorzaty, czego sama się boi i jak sobie z tym lękiem radzi.

PAP Life: Małgorzata, w którą wcielasz się w „Lęku”, jest w terminalnej fazie raka. Umiera, jej ciało jest wyniszczone, wręcz niknie w oczach, kuli się w swoich ubraniach. Wcielenie się w tę postać musiało wymagać ogromnego wysiłku, zarówno psychicznego, jak i fizycznego.

Magdalena Cielecka: Dość długo, także fizycznie, przygotowywałam się do tego filmu. Kilka miesięcy wcześniej byłam na restrykcyjnej diecie, musiałam schudnąć, by dostosować wygląd mojego ciała do wyglądu ciała osoby terminalnie chorej, obcięłam też włosy. To był pierwszy etap pracy nad rolą Małgorzaty i moje ciało bardzo mi w tym pomogło, bo będąc osłabione, spowolnione, właściwie na granicy wytrzymałości, dało mi impuls do pracy nad psychologią i emocjami tej postaci. Ciszej mówiłam, nie gestykulowałam, chodziłam wolniej.

PAP Life: Ta przemiana była dla ciebie bardzo trudna?

Magdalena Cielecka: Oczywiście, że tak, zwłaszcza, że jestem osobą, która nigdy nie była na żadnych dietach. Nie lubię sobie niczego odmawiać, a tutaj oczywiście musiałam odstawić na jakiś czas wszystkie pyszności. Ale to było też ogromne wyzwanie, bo czeka się na takie role, które pozwalają zmienić swój wizerunek, swoją fizyczność. To jest coś, co mnie kręci jako aktorkę. Jestem szczęśliwa, że taka propozycja do mnie przyszła i mogłam się z tym zmierzyć.

PAP Life: Twoja postać jest niezwykle wiarygodna. Jak wchodzi się w myśli, emocje człowieka, który umiera?

Magdalena Cielecka: Próbowałam sobie wyobrazić, w jakim jest stanie ta kobieta, co czuje, jakie ma emocje w tym związane. Ale siłą rzeczy to pozostaje dla mnie tajemnicą. Nie da się wejść w myśli i uczucia człowieka, który stracił nadzieję na wyleczenie, nie chce już podjąć walki, bo wie, że wyczerpał wszystkie możliwości, który doświadcza tak ogromnego bólu, że jest zdecydowany go przerwać. Każdym środkiem, każdą drogą.

PAP Life: Małgorzata wybiera śmierć.

Magdalena Cielecka: Jeżeli śmierć jest jedynym wyjściem, jedyną drogą, żeby przerwać ból, to wybiera śmierć. Ale jaki to jest ból, jak silny, mogłam sobie tylko próbować wyobrazić. Ale też nie chciałam narysować postaci Małgorzaty jako osoby totalnie pewnej, która podjęła decyzję, że kończy życie i nie ma wątpliwości czy lęku. Chyba jednak zawsze do końca jest w człowieku jakiś instynkt przetrwania.

PAP Life: Nadzieja na cud?

Magdalena Cielecka: Nie wiem, czy to nadzieja, wydaje mi się, że Małgorzata nadzieję już pożegnała. Jest osobą bardzo inteligentną, myśli logicznie i zdaje sobie sprawę, że nie ma już dla niej ratunku, ale włącza się instynkt samozachowawczy. Nawet na ostatnim etapie, kiedy już wypija truciznę, jej ciało trochę wbrew logice i wbrew rozumowi, broni się. To jest odruch bezwarunkowy, wynikający z biologii. To było dla mnie bardzo ciekawe, jak do tego podejść.

PAP Life: Małgorzata starannie przygotowuje się do odejścia. Wydaje instrukcje, planuje swój pogrzeb, nawet to, jak ma być ubrana jej siostra.

Magdalena Cielecka: Bo to nie jest decyzja podjęta w afekcie, nie jest to jakaś chęć zwrócenia na siebie uwagi czy wołanie o pomoc. Ta decyzja zapadła wcześniej, była przemyślana, świadoma. W momencie, kiedy film się zaczyna, moja bohaterka jest z tą decyzją już oswojona, pogodzona, zaakceptowana. Widzimy tylko tę ostatnią drogę.

PAP Life: Małgorzata decyduje się na eutanazję w Szwajcarii. To jeden z nielicznych europejskich krajów, gdzie jest to możliwe. To świadczy o tym, jak bardzo to jest kontrowersyjne rozwiązanie.

Magdalena Cielecka: I bardzo drogie. Moja bohaterka jest osobą zamożną i ją na to stać. Ale cała ta procedura kosztuje, trzeba być jakiś czas w tej fundacji, płacić składki, też trochę po to, żeby dać sobie czas na przemyślenie, na potwierdzenie swojej decyzji.

PAP Life: Eutanazja powinna być dopuszczalna w wyjątkowych przypadkach?

Magdalena Cielecka: Jestem absolutnie za wyborem. Za wolnością wyboru w różnych sferach życia i na różnych płaszczyznach, także za tym, aby każdy człowiek mógł decydować o swoim życiu, o jego jakości, o jego długości, o tym, kiedy i jak je zakończyć, jeżeli poczuje, że chce to zrobić.

PAP Life: Historia Małgorzaty skłania nas do zastanowienia się, co byśmy zrobili na jej miejscu. Zastanawiałaś się, jaką decyzję ty byś podjęła?

Magdalena Cielecka: Nie wiem. Dopóki nie zostaniemy postawieni w takiej sytuacji, to nie mamy pojęcia, jak się zachowamy. Dotyczy to nie tylko mojej bohaterki, ale również Łucji, jej siostry, granej przez Martę Nieradkiewicz, która towarzyszy jej w podróży do Szwajcarii. Nie wiem, jak bym się zachowała, gdyby ktoś z moich bliskich umierał w taki sposób i poprosił mnie o obecność. Nie wiem, czy byłabym w stanie towarzyszyć, zaakceptować taką decyzję. Tyle możemy o sobie powiedzieć, na ile coś już przeżyliśmy, jakie mieliśmy doświadczenia z tym związane.

PAP Life: Choroba nowotworowa wciąż budzi ogromny lęk. Czy praca nad rolą Małgorzaty spowodowała, że częściej myślałaś o tym, co by było, gdyby to mnie spotkało?

Magdalena Cielecka: Chyba jak każdy nie jestem wolna od takich myśli. Wiemy, że możemy zachorować, że może to dotknąć kogoś bliskiego. Ale to nie jest tak, że taka refleksja przychodzi nagle z powodu jakiegoś wydarzenia czy roli w filmie. Pracując nad rolą Małgorzaty, skupiałam się po prostu na najbardziej wiarygodnym i twórczym zagraniu tej postaci. Mam świadomość, że w życiu wszystko może się zdarzyć. Dlatego wyznaję zasadę „chwilo, trwaj”. Cieszymy się każdym momentem, dbajmy o siebie, o relacje, o bliskich, bo nie wiadomo, jak długo będzie nam to dane. Oczywiście, staram się o siebie dbać, szanować swoje ciało i swoje zdrowie, regularnie się badam. Myślę też o tym, co by było, gdybym była chora albo gdyby ktoś bliski był chory – co bym wtedy zrobiła, jak bym się zachowała, jakiego rodzaju kroki należałoby podjąć. Boję się tego i bardzo w tym nie chciała, żeby tak się stało, a z drugiej strony to jest los. Trochę poddaję się w wypadku życiu, bo my nie mamy na wiele rzeczy wpływu. Nie możemy ani być tego pewni, ani od tego uciec.

PAP Life: Z wiekiem jesteś ostrożniejsza?

Magdalena Cielecka: Nie, nie widzę tutaj związku z wiekiem.

PAP Life: Na różnych etapach życia każdy nas doświadcza różnych lęków. Są takie, który ty się pozbyłaś?

Magdalena Cielecka: Myślę, że to tak zwane drobniaki. Ja nie boję się już na przykład tego, co ktoś o mnie powie, czy będę doceniona za pracę, którą wykonałam, jak sobie poradzę z krytyką. Kompletnie mnie to dzisiaj nie zajmuje. Boję zaśmieć sobie tym głową.

PAP Life: Ostatnio wiele lęków generują globalne wydarzenia i zjawiska – pandemia, wojny, inflacja. Przejmujesz się tym, co dzieje się na świecie?

Magdalena Cielecka: Interesuję się każdym aspektem życia. Niepokoi mnie to, co się dzieje między ludźmi, jak szybko następuje atrofia emocji, uczuć, a także kontaktu, umiejętności rozmawiania, wzajemnego słuchania się. Mam nadzieję, że my jako społeczeństwo wreszcie zaczniemy zażegnawać konflikty i zakopywać doły. Bardzo zajmuje mnie też sytuacja międzynarodowa. To, co się dzieje na Ukrainie, o czym już trochę zapominamy, bo się do tego przyzwyczailiśmy.

PAP Life: Teraz doszedł konflikt na Bliskim Wschodzie.

Magdalena Cielecka: Cały czas gdzieś ludzie tracą życie, jest masa niepokojących rzeczy. Niedawno słyszałam, że w tym roku w Stanach było ponad pięćset strzelanin w miejscach publicznych. Ludzie wychodzą na ulicę z bronią i strzelają do przypadkowych osób, dzieci. To mnie przeraża, ale z drugiej strony nadal wierzę w piękno życia. Uwielbiam życie i staram się nim cieszyć, bo tak jak powiedziałam, liczy się tu i teraz. Nie wiemy, kiedy jakiś miecz Damoklesa na nas spadnie. Ale ja nie narzekam. Zarówno w kwestiach zawodowych, jak i prywatnych uważam się za szczęściarę, bo naprawdę niczego mi nie brakuje. (PAP Life)

Magdalena Cielecka – ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie. Przed kamerą zadebiutowała w 1995 roku w filmie Barbary Sass „Pokuszenie”, za którą nagrodę na Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni. Od tamtego czasu zagrała w ponad 50 filmach i serialach. Równie imponujący jest jej dorobek sceniczny. Występowała w Teatrze Starym w Krakowie, Teatrze Rozmaitości w Warszawie, od 2008 roku jest w zespole Teatru Nowego w Warszawie.

NAJNOWSZE

Muzeum Historii Katowic wystawę prac Hansa E

Abp S. Gądecki: swoim życiem Jadwiga Zamojska przypomina, że święto powołaniem każdego o

Upamiętniono ofiary niemieckiego obozu pracy dla Żydów

Dawna liturgia św. Jaka w prawosławnej katedrze

Festiwal Jazztopad rozpoczął się 1 listopada

NAJPOPULARNIEJSZE

01

Dzień Wszystkich Świętych obchodzony jest 1 listopada w Kościele katolickim

02

105 lat temu wybuchła światowa

03

Józef Piłsudski (1867-1935)

04

Kalendarium II wojny światowej

05

Biografia Wandy P

06

Wojna w Gdyni

07

Wojna w Gdyni

08

Wojna w Gdyni

09

Wojna w Gdyni

10

Wojna w Gdyni

11

Wojna w Gdyni

12

Wojna w Gdyni

13

Wojna w Gdyni

14

Wojna w Gdyni

15

Wojna w Gdyni

16

Wojna w Gdyni

17

Wojna w Gdyni

18

Wojna w Gdyni

19

Wojna w Gdyni

20

Wojna w Gdyni

21

Wojna w Gdyni

22

Wojna w Gdyni

23

Wojna w Gdyni

24

Wojna w Gdyni

25

Wojna w Gdyni

26

Wojna w Gdyni

27

Wojna w Gdyni

28

Wojna w Gdyni

29

Wojna w Gdyni

30

Wojna w Gdyni

31

Wojna w Gdyni

32

Wojna w Gdyni

33

Wojna w Gdyni

34

Wojna w Gdyni

35

Wojna w Gdyni

36

Wojna w Gdyni

37

Wojna w Gdyni

38

Wojna w Gdyni

39

Wojna w Gdyni

40

Wojna w Gdyni

41

Wojna w Gdyni

42

Wojna w Gdyni

43

Wojna w Gdyni

44

Wojna w Gdyni

45

Wojna w Gdyni

46

Wojna w Gdyni

47

Wojna w Gdyni

48

Wojna w Gdyni

49

Wojna w Gdyni

50

Wojna w Gdyni

51

Wojna w Gdyni

52

Wojna w Gdyni

53

Wojna w Gdyni

54

Wojna w Gdyni

55

Wojna w Gdyni

56

Wojna w Gdyni

57

Wojna w Gdyni

58

Wojna w Gdyni

59

Wojna w Gdyni

60

Wojna w Gdyni

61

Wojna w Gdyni

62

Wojna w Gdyni

63

Wojna w Gdyni

64

Wojna w Gdyni

65

Wojna w Gdyni

66

Wojna w Gdyni

67

Wojna w Gdyni

68

Wojna w Gdyni

69

Wojna w Gdyni

70

Wojna w Gdyni

71

Wojna w Gdyni

72

Wojna w Gdyni

73

Wojna w Gdyni

74

Wojna w Gdyni

75

Wojna w Gdyni

76

Wojna w Gdyni

77

Wojna w Gdyni

78

Wojna w Gdyni

79

Wojna w Gdyni

80

Wojna w Gdyni

81

Wojna w Gdyni

82

Wojna w Gdyni

83

Wojna w Gdyni

84

Wojna w Gdyni

85

Wojna w Gdyni

86

Wojna w Gdyni

87

Wojna w Gdyni

88

Wojna w Gdyni

89

Wojna w Gdyni

90

Wojna w Gdyni

91

Wojna w Gdyni